

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na luty w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonamenty przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy. — : —

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 15

Toruń, środa 18 lutego 1925

Rok 3

Anglja przeciw obronie Polski przed najazdem niemieckim i bolszewickim.

Żydzi pragną szkodzić Polsce nie tylko w kraju, ale także zagranicą. I tak w kraju sieją demoralizację, niezgodę, wanie partyjne a szczególnie stanowe, podburzają osobliwe te koła robotnicze i ludowe do których mają przy pomocy zaprzęgniętych im agitatorów i pism dostępnym, a równocześnie zagranicą przedstawiają Polskę jako państwo, które nie umie u siebie zaprowadzić ładu i porządku i nie zasługuje na żadne zaufanie i poparcie.

Ta robota jest dla Żydów o tyle dogodniejsza, że i tak mamy wrogów wśród sąsiadów, którzy cychają na naszą zgubę. Do nich zaliczają się szczególnie te państwa, którym wydarto niedawno ziemie nasze z drapieżnych ich łap, jak np. Niemcy i Rosja; oraz te które zazdrośnym i nienawistnym okiem patrzą na powstanie z gruzów Polski i chętnieby swe ciasne granice rozszerzyły kosztem państwa polskiego.

Do tych zaliczają się państwa takie jak Litwa i Czechy (jakkolwiek w ostatnim czasie z Czechami powoli dochodzimy do pewnej ugody).

Ale prócz tych państw, które pożądanym okiem patrzą na Polskę, istnieją państwa takie, którym właściwie Polska nie jest zawadą, a raczej jest użyteczna. Do tego rodzaju państw zalicza się szczególnie Anglja. Przez to, że na wschodzie powstała Polska, Anglja dużo zyskała, ponieważ przez to słabszymi są dwaj jej współzawodnicy Niemcy i Rosja.

A jednak Anglja okazuje nam stałą niezyczliwość. — Dlaczego?

Otóż tę niezyczliwość angielską tłumaczyć sobie możemy jedynie robotą żydowską, ponieważ Żydzi w Anglii, pomimo że ich tam jest niedużo, wywierają wielki wpływ na politykę tego kraju a to z powodu wielkich bogactw, jakie Żydzi tam nagromadzili.

Dowodem tej niecznej roboty żydowskiej w Anglii jest choćby to, że niezyczliwość rządu angielskiego wzrasta równomiernie z wzrostem wpływów żyd. na rządy angielskie.

Wdzieliśmy to za rządów spokrewnionego z Żydami Lloyd Georgea oraz socjalisty Mac Donalda, który ulegał wpływowi żydowskiemu. Obecnie jest w Anglii u steru rząd konserwatywny mniej przychylny Żydom, a więcej nam.

Ale Żydzi ciągną swą robotą zwłaszcza przy pomocy oddanej im prasy zdołali tak urobić opinię w kraju, że i obecny rząd nam nie sprzyja.

Chodzi mianowicie o sprawę ubezpieczenia się państw od napadów niemieckich. W tej sprawie zainteresowana jest szczególnie Francja, która w tym celu zawarła też z nami przymierze. Francja pragnie, aby w razie napadu ze strony Niemiec stanęła jej do pomocy Anglja, i w tym celu dąży do zawarcia odnośnej ugody. Anglja na podstawie mów wypowiedzianych przez członków rządu angielskiego zgadza się na taką ugode, ale tylko o tyle o ile chodzi o najazd Niemiec — na państwa zachodnie, stanowczo zaś odmawia wszelkiej pomocy Polsce, z którą przecie Frmacja związana jest przymierzem a więc zobowiązana jej pomóc. Skutek takiej ugody byłby ten, że Niemcy rzuciliby się na Polskę, o ileby się czuli dość silne, a skoroby ją pokonały, zwróciłoby się ku Francji, niecałkiem samem pożar nowej wojny

powszechnej. Takie następstwa zaatakowania Polski przez Niemcy przewiduje Francja i dlatego sprawa umowy z Anglią o tak zwany pakt gwarancyjny wciąż jest sporna i niezalatwiona.

Z tego jednak wynika, że w razie napadu ze strony Niemiec (a także Rosji) możemy liczyć jedynie na pomoc Francji i na siły własne. Jeżeli zaś zważymy, że tak Niemcy jakoteż Rosja są silniejsze od nas, a do tego dochodzi jeszcze taki wróg jak Litwa, który choć mały niebezpiecznym jest dlatego, że stanowi pomost pomiędzy Rosją i Niemca-

mi, to zrozumiemy, że nasze położenie na wypadek wojny byłoby bardzo trudne.

Ale właśnie na to liczą Żydzi i dlatego to z jednej strony szcują przeciwko nam zagranicą i podkopują zaufanie do nas, a z drugiej strony w kraju szerzą zamęt, waśnię i niepokój, aby nas osłabić i wewnątrz i tem łatwiej zgubić.

Uprzytomniwszy sobie to, poznamy dopiero dostatecznie jak wielkim i szkodliwym dla nas wrogiem jest Żyd i dlatego tak stanowczo zwalczać go powinniśmy.

Straszny wybuch w kopalni w Westfalji.

137 górników straciło życie.

Z Dortmundu donoszą:

O katastrofie, która wydarzyła się 11 b. m. o godz. 8.10 wieczorem na kopalni „Minister Stein” w trzecim szybie donoszą następujące szczegóły:

Wybuch gazów był nadzwyczaj silny. Ganki na trzecim, drugim i pierwszym pokładzie zostały zatarasowane zwaliskami. Załoga ratownicza usiłowała niezwłocznie przedostać się do zwalisk dla wydobywania górników, znajdujących się pod ziemią, atoli zdołała wyratować tylko kilku. Należy się liczyć ze śmiercią 100 górników już choćby ze względu na to, że w gankach zostały zniszczone wszelkie urządzenia, doprowadzające światło powietrze. Przyczyn katastrofy dotychczas nie stwierdzono.

Robotnicy zginęli na głębokości 300 mtr. Podczas drugiego wybuchu całe pokłady węgla poruszyły się wewnątrz i zawalily dostęp do sztolni. Pomimo niebezpieczeństwa dalszych wybuchów zgłosiła się do akcji ratunkowej dostateczna ilość robotników, która próbowała wejść do kopalni, jednakże wkrótce musiała wrócić na powierzchnię.

Wśród ofiar wielkiej katastrofy górniczej w Dortmundzie znajduje się wiele nazwisk polskich.

O nieszczęśliwym wypadku w kopalni „Minister Stein” donoszą z kół miarodajnych:

Katastrofa obejmuje 137 górników, z których jedynie 8 wydobyto żywych, reszta prawdopodobnie zginęła. Do godz. 9 rano wydobyto 36 zabitych, 93 górników znajduje się jeszcze na dole. Z wszystkich okolicznych kopalń załogi ratownicze pospieszyły na miejsce wypadku. Należy się liczyć z tem, że ani jeden ze znajdujących się pod ziemią górników nie będzie już przy życiu. Ogółem akcją ratowniczą zajętych jest 150 ludzi, działalność ich jest jednak utrudnioną wskutek tego, że w gankach jest pełno gazów trujących.

Na wiadomość o katastrofie w kopalni „Minister Stein” zapanowała wśród ludności niesłychana panika i ogromne wzburzenie. Jeszcze w ciągu nocy rodziny pogrzebanych żywcem górników zgromadziły się wejścia do kopalni. Trudno opisać rozpaczę zebranych, kiedy wydobyto na powierzchnię ziemi pierwsze trupy. Tam przemocą wtargnęli na miejsce katastrofy aż do wejścia do szybu. Tu rozgrywały się tragiczne sceny za każdym razem, gdy zwłoki nieszczęśliwych wydobywano z kopalni i przenoszono do pobliskich budynków fabrycznych. Słychać, że członkowie pogotowia ratunkowego również zginęli.

137 OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ.

„Przełęcz Wieczorny” donosi z Dortmundu, że 137-miu górników padło ofiarą katastrofy w kopalni.

Umowa japońsko-rosyjsko-chińska przeciw Europie.

„Lokal Anzeiger” donosi, że układ sowiecko-japoński zawiera następujące postanowienia, dotyczące sojuszu odporno-zaczeptnego, do którego mają przystąpić także i Chiny:

Na wypadek, gdyby Ameryka, Anglja lub Francja przedsięwzięły kroki militarne przeciwko Chinom, Rosja wyśle armię, złożoną z 200 tysięcy ludzi przeznaczoną do obrony Chin. Sprawa uzbrojenia oraz aprowizacji tej armii zajmie się Japonja. Rosja rezygnuje na korzyść Japonji ze swego 50% udziału we wschodnio-chińskich kolejach. Wyspa Sachalin po upływie 5 lat przechodzi w posiadanie Japonji, jeżeli w tymże terminie dostarczy ona Rosji 4-ch małych krążowników, 1 wielkiego okrętu wojennego, 30 łodzi motorowych i 7 torpedowców. Władcyostok ma stać

się bazą morską, przyczem na budowę tej bazy Japonja udzieli Rosji kredytu w wysokości 60% kosztów.

Wyszkoleniem armji chińskiej, której siły pokojowe wynoszą 800 tysięcy ludzi, zajmą się rosyjscy i japońscy oficerowie-instruktorzy. W Chinach zachodnich ma być utworzony korpus indyjski i tybetański.

Chiny zobowiązują się sprowadzać wszelki materiał wojenny tylko z Japonji i Rosji. Układ ten został zawarty na lat 30 i reguluje wspólne wojskowe, polityczne i gospodarcze kwestje Rosji, Japonji i Chin.

Układ — zdaniem „Lokal Anzeigera” — można uważać za zwiątek a-jatycki, zwrócony przeciwko Anglii, Ameryce i Francji.

WIELKA KRADZIEŻ W HOTELU.
„Journal” donosi z Madrytu: Wszyscy goście hotelowi oraz personel Grand Hotelu w Madrycie po uprzed-

niem ich uspieniu zapomocą narkotyku zostali doszczętnie ograbieni z pieniędzy i kosztowności.

W otwarte karty.

Niemcy chcą zapanować nad całym światem i powetować to na wschodzie, co stracił na zachodzie. Breńskie bundowców ewangelickich.

W 9 numerze Gazety Narodowej w artykule „Niemieckie sny o potędze” wskazywałem na to, że Niemcy marzą o zapanowaniu nad całym światem. Można było liczyć się z tem, że Niemcy, którzy niby po wojnie swe tygrysie pazury przybrali w skórki jagnięcia i wobec świata uchodzą dziś pragną za naród, bodaj najpotulniejszy na świecie, nie przyznają się do swych zaborczych apetytów.

Tymczasem dzieje się jednak wprost przeciwnie!

Mimo przezorności politycznej umiarkowania, jakie w ostatnim czasie pod tym względem zauważyć można na łamach pism niemieckich, co chwilę jednak odezwie się głos, który jak szcęk potracanej zbroi zdradza potajemnie po drogach ubocznych, zbliżający się hufiec wrogiego wojska i uprzytomnia całą groźbę zbliżającego się niebezpieczeństwa niemieckiego.

Otóż w pewnym piśmie hakatystycznym, wychodzącym w Pomeranii w wierszu zatyłowanym „Die deutsche Flotte” znajdujemy następujące cenne wyznaczenie: „Precz z tą tchórzowską miną niewolnika!

Zburz swej ojczyzny dom sliścacy! Wyruszaj w świat odważnie, śmiało, aby się Twą własnością stał.

Tys stróżem wielkiej ludów trzody”. Dla ścisłości najważniejszą część cytatu podaję po niemiecku:

„Zieh mutig in die Welt hinaus, dass sie dein elgen werde. Du bist der Hirt der grossen Völkerherde.

Ton słów powyższych nam jest znany już z czasów przedwojennych, gdy Niemcy przygotowywali się do zapanowania nad światem (czego się dzisiaj — po klęsce — wyperają). Przytoczenie powyższego wiersza w piśmie, które zresztą należy do stronnictwa wchodzącego dziś w skład stronnictw rządowych, wykazuje nam, że Niemcy w stosunku do swych dążeń z przed wojny nic a nic się nie zmienili, lecz przeciwnie, że apetyty ich raczej wzrosły.

Ze twierdzenie to jest słuszne, na to są dowody dostatecznie liczne, a mnożą się z dnia na dzień.

I tak w ostatnich dniach odbyły się w Prusach Wschodnich manifestacje organizacji nacjonalistycznej „Jungdeutscher Orden”. Co to za organizacja i jakie jej cele wytłumacza nam występy i przemówienia jej organizatorów. Jedną z takich manifestacji odbyła się w Jańsborku na Mazurach. Udział w niej brało 16 „bractw” ze swymi sztandarami, które niesiono w pochodzie przez miasto. Wieczorem odbył się w łączności z tą manifestacją „Wieczór niemiecki”, na którym m. i. zamiast przedmowy niejakis Kurt Hensel wygłosił odpowiedni prolog. Z prologu tego ogłoszonego w „Johannisburger Ztg.” zasługują na uwagę następujący zwrot:

„...my kujemy na nowo swój miecz, w zwartej jedności, w żelaznej wier-

ności.

Jutrzenka poranna już swita nad łanem Wszechniemiec.

Słowa powyższe są znakomitą uzupełnieniem przytoczonego poprzednio cytatu. Niemcy więc grają już w otwarte karty. Są widocznie swego pewne. Kują na nowo miecze, ażeby zapanować nad światem i stać „pasterzem narodów”, które traktować zamierzają jako trzody.

Nie zdziwi nas wcale, jeżeli przeciw zbyt rażącej hecy antypolskiej i propagandzie wojennej i odwetowej jaką uprawiają dziś w Niemczech organizacje nacjonalistyczne, o której pisaliśmy niejednokrotnie, wystąpi jakiś umiarkowany Niemiec i surowo ją skarci.

Jeno, że tego rodzaju wystąpienia nie godzą jednak w treść szowinistycz. popisów agitatorów nacjonalistycznych, lecz przeciwko rzekomo zbyt nieudolnej taktyce i zbyt jawnej propagandzie.

Wymownym tego rodzaju przykładem jest artykuł, zamieszczony w 56 n-rze „Germanii” napisany przez Carla Stephana z Olsztyna. W artykule tym czytamy na wstępie:

„Nach Ostland wollen wir reiten“ (wyruszymy na wschód) stało się, jak się zdaje, u naszych mówców ludowych oraz profesorów modnem.

Następnie autor artykułu omawia sprawę odzyskania kursu „Towarzystwa dla państwa niemieckiego”, którego prezesem jest dr. Wundt w Jenie a mówcą (Prophet) wybitny organizator H. K. T. prof. Roethe z Berlina. Kurs ten odbył się na początku roku bież. w Olsztynie gdzie prof. Roethe bardzo nieprzychylnie wyrażał się o Kościele katolickim.

O wiele gorzej jednak spisał się według „Germanii” lic. Bräunlich, generalny sekretarz „Bundu ewangelickiego”, który przemawiał w Olsztynie, Brunshardze oraz w Lecu.

Niektóre szczegóły tego przemówienia ogłasza „Lötzerener Tageblatt”.

Według wywodów tegoż mówcy powstanie Polski jest dziełem nie kogo innego, jeno jezuitów i papieża, który jest w sercu Francuzem i kocha Francję gorąco, więc też jej sprzyja.

Wolna od wpływów rzymskich Rosja grecko-katolicka — tak wywoził p. Bräunlich — zaczynała coraz bardziej ulegać wpływom protestanckim. Dlatego trzeba było wbić klin katolicki pomiędzy Niemcy a Rosję. Dlatego powstała Polska (III). Dlatego w Polsce usta-

nawiono w konstytucji polskiej artykuł, według którego ewangelik nigdy nie może stanąć na czele Polski (?). Dlatego zostało z Polski wypędzonych 800 000 ewangelików, a ich dwory oddano Polakom-katolikom (?), dlatego papież ogłasza się przyjacielem Polski. Dlatego uwzględniono życzenie Polaków na G. Śląsku — przy pomocy papiesko-katolickich komisarzy plebiscytowych (?). Dlatego ten polski korytarz, dlatego to nowa kat. Litwa i Lotwa znajdująca się na łańcuchach katolickich

Do tego przemówienia zaś p. Stephan dołącza taką uwagę:

Takimi przemówieniami o Niemcach i katolicyzmie w naszych ziemiach nadgranicznych dolewa się pełne kubły wody na młyn polskiej irredenty (!?). Polacy w mieszanym pod względem językowym południu warmijskim potrafią podobne jadowite wylewy wykozystać bajecznie dla swych celów. Jeżeli lic. Bräunlich uważa, że za swą pensję z kasy Bundu ewang. powinien wygłaszać mowy, niech wyszuka sobie tereny o które nie toczy się tak zażarta walka narodowościowa.

A więc nie to potępia p. Stephan i „Germania”, że mówcy tego rodzaju, co Roethe i Bräunlich lżą i szerzą hasła niewłaściwym miejscu, tu na wschodzie, że wygłaszają swe przemówienia na nie właściwym miejscu, tu na wschodzie, gdzie słyszą je Polacy i wskutek tego wzmocnić mogą swą czujność.

To jest sposób myślenia Niemców umiarkowanych, tem tylko się różniących od nacjonalistów, że dążenia odwetowe i plany zaborcze ukrywają pod maską pokojowości. Ale poza tem idee i plany te same. A jednym i drugim chodzi o podbój Wschodu.

Ale nie dziw: „Der Westen zwang uns auf die Kniee, der Osten kann uns retten (Zachód powalił nas na ziemię, Wschód może nas podnieść na nowo)” oświadczył na zjeździe (Schulungstag) wschodnio-pruskiego Heimatdienstu w Elku, przewodniczący tegoż dr. Marx.

I to jest dziś hasłem wszystkich Niemców bez względu na odcienie partyjne. Swar.

Pobyt wojewody dr. Wachowiaka w Chełmży.

Wprowadzenie ks. proboszcza Zyzdika.

W ub. sobotę wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak odwiedził oficjalnie miasto Chełmżę w pow. toruńskim, witany uroczystie przez władze miejscowe jakoteż ludność miasta. Dzień ten był szczególnie uroczystym dla Chełmży, ponieważ

równocześnie odbyło się uroczyste wprowadzenie ks. proboszcza Szydika, który poprzednio był proboszczem w Wielu i jako taki zbudował kalwarję wielewską.

Poniżej podajemy obraz p. wojewody pomorskiego.



Dr. Stanisław Wachowiak
Wojewoda Pomorski.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

NOWA USTAWA GMINNA.

Sejmowa komisja administracyjna zatwierdziła postanowienia przejściowe do ustawy o organizacji gmin, w szczególności przyjęła artykuł, według którego istniejące na terenie byłej dzielnicy pruskiej obszary dworskie zostaną włączone do jednej lub kilku otaczających je gmin. Następnie zatwierdzono kwestję tzw. komisarzy obwodowych w województwie poznańskim i wójtów administracyjnych w województwie pomorskim, którzy na zasadzie dotychczasowych ustaw wykonywują poruczone im zakres działania. Kwestje te uregulowano w ten sposób, że kompetencje tych organów przelane zostały na zarządy gminne, które powstaną na zasadzie nowej ustawy.

Uwalone przez galicyjski sejm przepisy, dotyczące zarządu dobrami gminnymi zostały rozciągnięte na byłą dzielnicę pruską. Wreszcie uchwalono klauzulę derogacyjną, według której wszystkie dzielnicowe ustawy gminne, pruskie, rosyjskie, galicyjskie i węgierskie zostaną w zupełności uchylone. Na tem komisja zakończyła drugie czytanie ustawy o gminie wiejskiej.

CZY PRAWDA?

Związek Ludowo Narodowy zwrócił się z interpelacją do premiera i ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem o prawdziwość pogłosek masowego uzyskiwania obywatelstwa polskiego przez Żydów rosyjskich.

SPRZENIEWIERZENIA W P. K. U. KRAKÓW.

W związku z nadużyciami poborowem w krakowskiej PKU. sędzia śledczy przesłuchał sierżanta sztabowego Pałasińskiego oraz oficera PKU. podejrzanych o współudział. Złożyli również zeznanie pułk. Wiśniewski, pułk. Wolf i inni oficerowie pracujący w biurach PKU. Zandarmerja wojskowa aresztowała kilku Żydów w wieku poborowym, którzy na podstawie fałszywych dokumentów wojskowych uzyskanych w krakowskiej PKU. uchylali się od służby wojskowej. Dzienniki podają, iż w aferę poborową włączonych jest kilku miejscowych adwokatów Żydów, którzy mieli pośredniczyć w uzyskiwaniu dla swych klientów fałszywych papierów wojskowych.

WARSZAWSKI ORCHÓD KU CZCI OJCA ŚWIĘTEGO.

W sali rady miejskiej odbyła się wielka akademja z okazji trzeciej rocznicy koronacji Piusa XI. Akademję zaszczylił swą obecnością Prezydent Wojciechowski, ministrowie: Skrzyński i Kiedroń oraz przedstawiciele sejmu, senatu, dyplomacji, duchowieństwa i organizacje społeczne. Odczytana została depesza od Papieża, po czem wygłosił przemówienie prof. Halecki, wykazując konieczność stosunków dyplomatycznych między Polską a Watykanem. Na zakończenie przemawiał nuncjusz papieski Lauri.

WYROKI ŚMIERCI.

13 bm. o godz. 10.25 skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci dwaj bracia Paweł Sudoł lat 25, karany trzykrotnie za kradzież i Karol Sudoł, lat 24, karany również za kradzież i za rabunki. O ile nie nastąpi ulaskawienie, skazani będą straceni o godz. 13.25.

Ze świata.

FRANCJA.

SKAZANIE OFICERÓW NIEMIECKICH.

Według doniesień z Namur, tamtejszy sąd wojenny skazał zaocznie kilku oficerów niemieckich za zbrodnie, popełnione przez nich w sierpniu 1914 r. Podpułk. Giese komendant pierwszego pułku husarskiego oskarżony o to, że zarządził rozstrzelanie 18 osób i zniszczenie 62 domów, skazany został na śmierć. Również na śmierć został skazany kpt. Hefferberg adiutant piątej dywizji kawalerji, oskarżony o mord-derstwo. Por. Schuman i Steinke skazani zostali za podpalenie każdy po 20 lat roboty przymusowych.

NIEMCY.

UMOWY POLSKO-NIEMIECKIE.

Parlament niemiecki na dzisiejszym posiedzeniu odesłał do właściwej komisji umowę polsko-niemiecką w sprawach prawnych i w sprawie opiekuństwa. Przyjęto ustawę w sprawie uznania za zmarłe osoby, które zaginęły bez wieści w czasie wojny światowej. Jako dzień śmierci ma być w przeszłości uważany dzień 10. stycznia 1920 roku.

RUMUNJA.

RUMUNJA NIE POZWOLI PLUĆ SOBIE PRZEZ ŻYDÓW W KASZĘ.

„Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu: Między międzynarodową komisją naddunajską a rządem rumuńskim wybuchł konflikt z powodu żądania tej komisji, aby porty rumuńskie Braiła i Galac były poddane pod jej administrację. Rząd rumuński odrzucił to żądanie, jako niezgodne z suwerennością Rumunii. Komisja przedłożyła sprawę do decyzji Rady Ligi Narodów. Przed kilkoma dniami rząd rumuński otrzymał wezwanie od sekretarza Ligi Narodów do wystawienia delegacji na sesję marcową Ligi Narodów w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie stanowiska rządu rumuńskiego. Minister rumuński Buca odpowiedział, że żądanie komisji naddunajskiej jest sprzeczne ze statutem komisji, wobec czego Rumunja nie przyjmie nawet wyroku rozjemczego Rady Ligi Narodów.

Na wczorajszym posiedzeniu izby oświadczył Bratjanu, że komisja naddunajska posiada prawa na Dunaju, ale nie na terytoriach państw suwerennych.

PORTUGALJA.

ZAPOWIĘDZ ZABURZEŃ W PORTUGALJI.

Donoszą z Lizbony, że położenie polityczne staje się bardzo poważnym, obawiają się tu wybuchu rewolucji, do której dążą radykali republikańscy.

ROSJA.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

„Gazeta Warszawska” donosi że dowiady zamówiły w Kanadzie 5 milj. buszli Lezenicy.

TURCJA.

TURCY MOBILIZUJĄ.

Zatarg grecko-turecki w sprawie wydalenia biskupów grecko-katolickich zastrza się coraz więcej.

„Neue Freie Presse” donosi z Aten, że rząd ateński został poinformowany przez

władze wojskowe o opróżnieniu przez Turcję Adrijanopola oraz o mobilizacji w Turcji roczników 1920, 1921 i 1922. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł dotychczas niema.

STANY ZJEDNOCZONE.

POŻYCZKA NASZA W AMERYCE PODPISANA.

W tej chwili nadeszły tu wiadomości z Waszyngtonu od syndykatu banków amerykańskich, że w ciągu dnia dzisiejszego zostanie podpisana pożyczka dla Polski w kwocie 50 milionów dolarów.

14. b. m. została wpłacona pierwsza część podpisanej sumy w kwocie 35 milionów dolarów.

Dyrektor Centralnego Związku Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów Łembicki oświadczył, iż niezależnie od pożyczki rządowej koła przemysłowe rozpoczęły zabiegi w St. Zjednoczonych o uzyskanie kredytu długoterminowego na 15 do 25 lat zagwarantowanego hipotekami przemysłu na sumę 10 milionów dolarów i na 8 proc. Rokowania o tę pożyczkę są w toku i znajdują się na dobrej drodze.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

„United Press” donosi, że prezydent Coolidge podpisał ustawę o budżecie marynarki, która zawiera propozycję kongresu, dotyczącą zwołania konferencji rozbrojeniowej.

W SZKOLE.

Nauczyciel: Cukier robi się z miodu? Co ci to do głowy przyszło?

Uczeń: A dlaczego tatusz mwił, że będziemy mieli tani cukier, jak cukrownicy pójdą do ula?

I TO RACJA.

— Mówiłeś, że masz silną głowę, a tymczasem wczoraj u Adasiów po wypiciu kilku kieliszków już się chwiałeś na nogach?...

— Przecież ja na głowie nie chodzę

Sprawa świąt katolickich przed sejmem.

Na posiedzeniu sejmku z dnia 12 b. m. przystąpiono do sprawy zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu świąt.

W imieniu komisji ochrony pracy projekt ustawy, przywracającej drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek referował pos. Rudnicki (ZLN.). Mówca zaznaczył, że do chwili wydania wzmiankowanego wyżej rozporządzenia, obowiązywało w Polsce 17 świąt katolickich i jedno narodowe. Do tego dochodziły w różnych dzielnicach Rzplitej jeszcze inne święta, tak, że ogólna ilość w niektórych okolicach sięgała do 30. Rozporządzenie Prezydenta zachowuje 10 dni świątecznych, podczas gdy w państwach protestanckich jest tylko 7 świąt, a w państwach zachodnich katolickich od 8 do 10. Mniejszość komisji pragnie przywrócić jeszcze święto w dniu 2 lutego.

Pos. Wierzbicki (ZLN) podnosi, że kościół katolicki umiał pogodzić potrzeby ducha z potrzebami chleba powszedniego. Pius X w encyklice z dnia 11 lipca 1911 r. postanowił przeniesienie wielu świąt na niedzielę, motywując to drożyzną środków żywnościowych, która nie pozwalała na zbyt częste przerywanie pracy tym, którzy z niej czerpić utrzymywanie. Stoimy na stanowisku encykliki Piusa X i na stanowisku konwencji waszyngtońskiej, która zaleca polepszać byt klasy robotniczej równomiernie, bo polepszenie nadmierne stwarza natchmiast zmniejszenie produkcji tego kraju, w którym polepszenie nastąpiło. Wnosimy rezolucję wzywającą rząd, aby przedłożył Sejmowi w ciągu miesiąca projekt noweli do ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle oraz do ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle, tak, aby biorąc pod uwagę długość dnia roboczego, urlopy i święta, ogólna ilość pracy rzeczywistej w ciągu roku była nie mniejszą, aniżeli we Francji, Belgii i Włoszech.

Po przemówieniu posła Wierzbickiego rozpętała się lawina demagogii. Dyskusja zamieniła się w szumiący potok wymowy bez sensu i logiki. Właściwie jednak nikt nie stawiał wprost powszechnych żądań.

Charakterystyczny typ demagogii stworzył pos. Gdyc (Chr. Dem.), który ponosił się tak daleko, że istnieją w Polsce prądy, dążące do zniesienia niedziel.

Pos. Stańczyk (PPS.) znany z krwawych wypadków krakowskich groził walką fabryk i warsztatów.

Pos. Schipper (kolo żyd.) wniósł rezolucję, domagającą się święcenia świąt mniejszości narodowych.

Naogół wszystkie kluby godziły się na przywrócenie świąt objętych referatem komisji i święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Nastrój demagogiczny mówców udzielił się i sali. Jeden z posłów zapalił w rozmienieniu papierosa, za co został skarczony przez marszałka.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy pos. Rudnickiego przystąpiono do głosowania. Całą ustawę przyjęto w myśl wniosków komisji wraz z wnioskiem mniejszości co do przywrócenia święta w dniu 2 lutego. Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń, na którym głosowane będą także rezolucje. Z powodu spóźnionej pory dalsze punkty porządku dziennego odroczone.

Socjaliści przeciw wychodztwu Żydów z Polski.

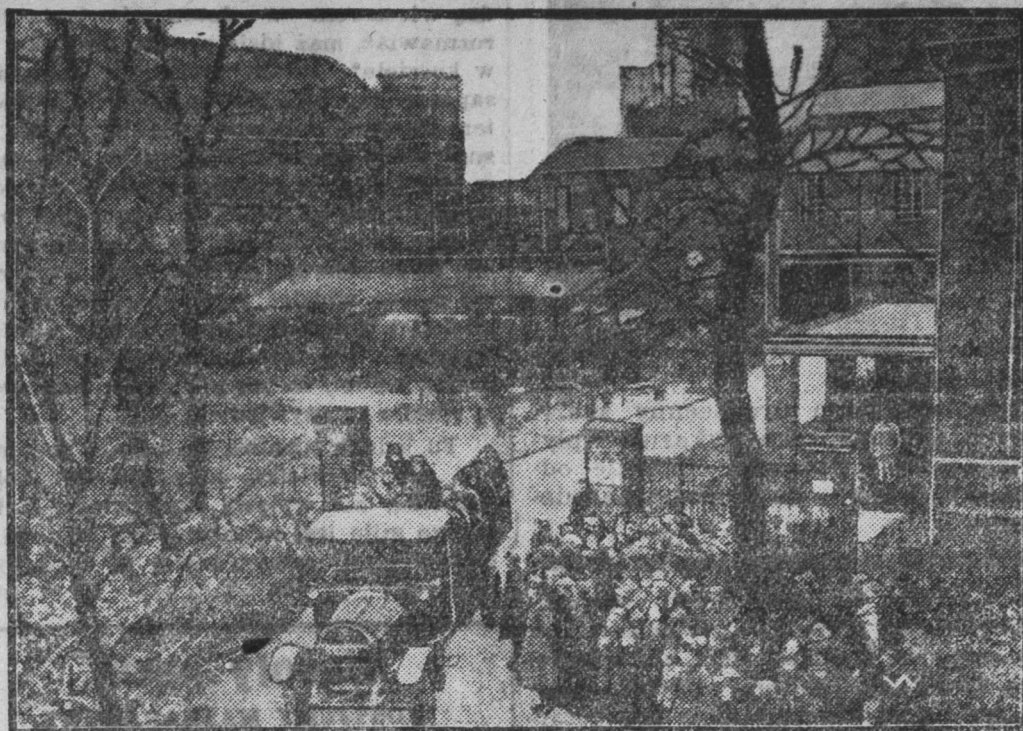
Rozbrajająca szczerność Daszyńskiego.

Żydowsko-socjalistyczna „Republika”, wychodząca w Łodzi zamieściła świeży artykuł p. Ołtarzewskiego (Żyda-socjalisty), w którym występuje przeciw wychodztwu Żydów z Polski do Palestyny. Dlaczego? Oto wywody Republiki:

„Exodus najbardziej twórczych czynników w naszym ustroju społecznym: wykwalifikowanych sił technicznych i najbardziej przedsiębiorczego kapitału handlowego i przemysłowego!”

W prawdziwość słów zapewne sam autor nie wierzy (choć jako Żyd rozumie po swojemu) bo jako przykład twórczych sił żydowskich mógłby w Polsce postawić chyba komunistów, fałszerzy pieniędzy, przemysłników i handlarzy kubitami.

Słowa autora trzeba jednak zrozumieć inaczej.



Z KATASTROFY GÓRNICZEJ W DORTMUNDZIE.

Nielicznych ocalałych górników odwożą samochodami do domu.

Emigracja żydowska do Palestyny istotnie może pociągnąć skutki katastrofalne, ale dla socjalizmu, któremu Żydzi dostarczają 80 proc. przywódców, którego kadry wypełniają swoimi ludźmi!

Jakiem poparciem cieszy się P. P. S. u Żydów, tego dowody dostarczył świeżo sam p. Daszyński.

Ogłosił on bowiem w ostatnich dniach swe pamiętniki, w których z rozbrajającą szczerością i z dużym sentymentem lojalnie przyznaje się do poparcia, które otrzymywał ze strony żydowskiej. Tak np. opisuje następujący epizod z wyborów do Rady Państwa w Krakowie w roku 1897:

„W dniu wyborów zgłosił się towarzysze do rabina „cadyka”, aby podpisał odezwę za mną. Rabin się wymówił, tłumacząc, że stanowisko jego nie pozwala na czynne mieszanie się do polityki. Ale obiecał, że pójdzie pod lokal wyborczy i jeżeli go który żyd zapyta, na kogo głosować, poradzi, żeby na Daszyńskiego... I rzeczywiście przez cały dzień stał rabin w bobrowem futrze w błocie na Małym Rynku i udzielał rad”.

I dzięki rabinowi w bobrowem futrze p. Daszyński został wybrany posłem do parlamentu wiedeńskiego. Ten rabin jest symbolem. Przy całej P. P. S., przy jej narodzeniu i jej działaniu stoi z boku jakiś rabin i pomaga do zwycięstwa. Bez żydostwa P. P. S. prowadziłaby nędzną vegetację w Polsce, a p. Daszyński nie byłby posłem.

I stąd obawy socjalistów i ich starania o zatrzymanie Żydów w Polsce są zrozumiałe i... wymowne.

Wiadomości potoczne.

— Nielegalna zbiórki domowe. W ostatnich dniach pojawiła się w mieście naszym jakaś pani, która zbiera składki na Tow. Oświatowe Włocławskie, nie mając żadnego zezwolenia ani władz miejskich ani też wojewódzkich. Gdy w pewnym domu zażądano okazania legitymacji, pani ta przyrzekała przynieść ją na drugi dzień, jednakowoż się nie zjawiła. — Aby uchronić się przed nielegalnymi kwestarzami, należy bezwzględnie zażądać legitymacji z poświadczeniem uprawnienia do kwestowania.

Z KRAJU.

PUCK. (Doniosły wynalazek w lotnictwie). Dowódca lotniska morskiego w Pucku, p. podpułkownik Antoni Leonkow, wynalazł doskonale i bardzo praktyczny przyrząd spadochronowy, umożliwiający rzućnięcie meldunków w turebkach ciężarkowych przez lotników z aeroplanu na ziemię. Przyrząd ten wynalazca nazwał wstęgowy spadochron lotniczy. Praktyczność wymienionego wynalazku polega na tym, że wyrzucona turebka ciężarkowa z meldunkiem, z ucepionymi spadochronikami, leci na ziemię w kierunku pionowym bardzo wolno, tak, iż jest widoczna długi czas. P. pułk. Leonkow za wynalazek ten, który został opatentowany, otrzymał jako nagrodę M. S. Wojsk. kwotę 1000 zł. Fakt powyższy wymownie świad-

czy, że w dziedzinie lotnictwa polskiego wre praca nad coraz większym udoskonaleniem tej ważnej broni przyszłości.

POZNAŃ. (Sp. ks. prob. Kurzawski). Jak donoszą z Poznania zmarł w sobotę rano przeżywszy lat 54, w 30 roku kapłaństwa, sp. ks. prob. Józef Kurzawski.

Sp. Zmarły zastępował przez długie lata jako poseł społeczeństwo polskie w Berlinie, będąc zawsze nieustraszoną wyrazicielem najczystszej myśli narodowej, a przytem demokratą z przekonania. Przemówienia jego poselskie w Berlinie charakteryzowała zawsze niezwykła śmiałość przekonań, stąd czytane one były przez szerszy ogół, krępując się naszego odporu narodowego wobec niemieczyny. Niestrudzoną była działalność sp. Zmarłego również w kraju, na terenie władz naszych wyborczych, a nie mniej poselsko-obywatelskim. Zmarły był przez długie lata proboszczem w Pakości, a dopiero w ostatnim czasie przeniósł się do Sremu. Zgon prawego kapłana-obywatela wywołał serdeczny żal w całym społeczeństwie wielkopolskiem.

WŁOCŁAWEK. (Osobiste). Pan Aleksy Leszek Lasiński, znany w prasie polskiej publicystą, ostatnio redaktor „Słowa Kurzawskiego”, zawarł związek małżeński z p. Leną Pawłakówną w bazylice katedralnej we Włocławku dnia 13 stycznia 1925 r. Ceremonji ślubnej dokonał w asyście duchowieństwa ks. Antoni Bogdański, komendant Harc. Hor. Włocł.

Młodej Parze „Szczęść Boże”!

WARSZAWA. (Osobliwy powód samobójstwa). W zakładach telefoniczno-telegraficznych przy ul. Grochowskiej nr. 30 w Warszawie, wydarzył się następujący wstrząsający wypadek: Pracuje tam magazynier Józef Jędrzejewski, cieszący się powszechnym uznaniem swego zwierzchnictwa za niezwykłą pracowitość i gorliwość w pełnieniu obowiązków. Od paru tygodni p. Jędrzejewski był szczególnie zapracowany, a to z powodu dorocznego przeglądu inwentarza. Przyszedł do zajęcia skoro świt, wracając późną nocą bez względu na święte i piątek. Często nawet nie miał czasu przyjść do domu na obiad, gdzie go oczekiwała młoda małżonka, 27-letnia Janina.

To osamotnienie małżonki wywoływało często lzy w jej oczach. Uskarżała się na opuszczenie i prosiła, zaklinając gorąco swego męża, by więcej poświęcał jej czasu. Mąż uspokajał ją jak umiał, prosząc o cierpliwość.

— Jeszcze dzień, jeszcze tydzień, a wszystko się skończy!

Ale opuszczona małżonka postanowiła z tem wszystkim skończyć. W niedzielę o godzinie 6 wieczorem przyszła do zapracowanego w magazynie męża i oznajmiła mu kategorycznie: —

— Chodź, albo pożałujesz!

— Zaczekaj, duszko, jeszcze chwileczkę... — lecz nim dokończył zdania, zagrzmiął wystrzał i małżonka bez jęku upadła na podłogę. Kula rewolwerowa przebiła jej skroń. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

TARNÓW. (Wykrycie bandytów kolejowych). Jak już o tem donosiliśmy, dokonano w ostatnich czasach całego szeregu włamań do ambulansów pocztowych na przetrzeni Kraków-Tarnów. — Obecnie organa krakowskiej ekspozytury śledczej

pod „Telegrafem” wraz posterunkiem policyjnym PP. Słotwina-Brzesko — po mozołnych poszukiwaniach spadły na ślad sprawców włamania i aresztowały ich w osobach Jana Walka, Jana Nalepy, Józefa Nalepy (wszyscy z Moszkowic), dalej Jana Budziochy z Wołkowic i Stanisława Cwoiry z Łęki w pow. brzeskim. Wszyscy wymienieni są funkcjonariuszami kolejowymi. — W czasie śledztwa policyjnego które energicznie i wytrwale prowadził komisarz Woźniczka, ustalono, że wymienieni zrabowali ogółem 86 paczek przesyłek zagranicznych, podlegających celeniu we Lwowie, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. — Rewizje mieszkań tych aresztowanych jak i osób podejrzanych o dalszy współudział dały dodatnie wyniki, gdyż zdołano odzyskać znaczną część skradzionego towaru, jak skóry sealskinowe i wydrowe, bieliznę trzewiki zabawki dziecięce, kołnierze, krawaty, materje, papier, zamki wertheimowskie, pończochy, skarpetki jedwabne, chusteczki i lalki, przedstawiające bardzo znaczną wartość.

Z Obczyzny.

GOTKI. Warmja. (Z martyrologii Polaków w Niemczech). Niemcy chcąc zdusić u siebie polskość, nie przebierają w środkach represalji. I tak oskarżono małżonków Taplików w Gotkach o rzekome fałszowanie dokumentów. Czynn takiego Taplikowie się nie dopuścili, ale czegoś, co w oczach władz pruskich wydawało się groźniejszym niż fałszerstwo — zbierał bowiem podpisy rodziców pod wnioskiem o udzielenie nauki w polskim języku dzieciom w szkole. Ażeby tym znacym małżonkom rzecz tę obrzydzić, oskarżono ich, że fałszowali podpisy pod tym wnioskiem. Wyteżono wszystkie siły, ażeby choć cien winy ze zeznań świadków wydobyć. Zabieg pruskie okazały się jednak jaremu. Ani jeden świadek nie dostarczył obciążających oskarżonych materiałów. Wobec tego sądowi w Olsztynie nie pozostało nic innego, jak uwolnić oskarżonych od winy i kary. Charakterystyczne było pytanie sędziego, który pragnął dojść do tego, iż oskarżeni zbierali podpisy za pieniądze. Ale i ta insynuacja okazała się niesłuszną.

KRÓLEWIEC. (Czem straszą dziś dzieci w Niemczech. — Pogłoski o ludozerstwie w Królewcu). Wykryta dotąd wypadki ludozerstwa i handlu mięsem ludzkim wywoływały w Niemczech wielką panikę. W Królewcu wielkie wrażenie wywoływały pogłoski, że i tam zachodzi sprzedaż ludzkiego mięsa. Pogłoski te powstały podobno z tej przyczyny, iż jakiś obywatel w Królewcu otrzymał list z następują-

Jeżeli zaraza straszna nam zagraża,

to każdy nie tylko zabiera się do leczenia, gdy go choroba już opadnie, lecz czyni wszystko, co tylko możliwe, aby uniknąć tej choroby. W tem celu stara się też o uświadomienie swych znajomych, aby i ich pouczyć o groźnym niebezpieczeństwie, aby i oni tej choroby uniknęli. To jest postępowanie ludzkie, wypływające z przykazania o miłości bliźniego. Ale prócz tego postęp ująć tak, działamy we własnym interesie, ponieważ chroniąc innych od zarazy zapobiegamy jej rozszerzeniu się i tem samym zmniejszamy niebezpieczeństwo grożące nam.

Tymczasem niebezpieczeństwo równie zarazy grozi, nam ze strony żydostwa, które nie tylko zagranicą nas ocerzonia, ale także wewnątrz kraju szerzy przy pomocy zaprzeczanych mu ludzi i pism agitację komunistyczno-socjalistyczno-stanową, aby nas zniszczyć pod względem politycznym i gospodarczym.

A więc i przeciwko tej zarazy wystąpić powinniśmy, a gdzie można zawczasu ją wytepić.

Środkiem zaś najlepszym tak zapobiegawczym jakoteż leczniczym jest w tym wypadku zdrowa oświata narodowa. Tę oświatę szerzy „Gaz. Narodowa”. I dlatego prosimy Was, Szanowni Czytelnicy, abyście starali się rozszerzać ją wszędzie tam, gdzie nie czytają jeszcze żadnych pism, albo gdzie czytają pisma lewicowe, nasiąknięte duchem żydowsko-socjalistycznym. Niech każdy postara się o nowego abonenta dla „Gaz. Narodowej” na miesiąc marzec, aby zastęp obrońców przeciw robocie żydowskiej był liczniejszy. A przyczynimy się w ten sposób do osłabienia wpływów żydowskich a oświata ludu, co Polsce i nam wyjdzie na korzyść.



GENNE WYKOPALISKA.

W pobliżu bułgarskiej wioski Welczy Trin znaleziono drogi skarb, składający się ze starożytnych naczyń złotych. Ornamentyka wykazuje wpływy perskie. Naczynia te pochodzą prawdopodobnie z świątyni. Obecnie oddano zbiór ten — jeden z najcenniejszych tego rodzaju — do muzeum narodowego w Sofji.

ca treścią: „Przysyłam Panu świeżą cielecinę”. Policja kryminalna nie nie stwierdziła. — Praktyczni Niemcy potrafili jednak wykorzystać znane trzy wypadki ludobójstwa w Niemczech — do zastraszenia dzieci. I tak według „Koenigsberger Allg. Ztg.” dzieci niemieckie śpiewają następującą piosnkę:

„Warte, warte nur ein Weilchen — Bald kommt Haarmann auch zu dir, Mit dem kleinen Hackebelchen Macht er Hackefleisch aus dir”.

Jak wzrasta obieg pieniężny.

Zestawienie danych miesięcznych, dotyczących wartości obiegu pieniężnego w Polsce świadczy, iż od powstania Banku Polskiego wartość obiegu pieniężnego w Polsce stale wzrasta, z wyjątkiem jednego m. listopada, w którym obieg uległ niewielkiemu zresztą zmniejszeniu.

O wzroście nasycenia rynku znakami pieniężnymi świadczy następujące zestawienie:

Table with 2 columns: Year/Month and Value. Data includes: Ogólna wartość obiegu w tem bilet. B. P. 31 V 1924 r. 439.9 milj. zł., 244.9 milj. zł., 30 VI 1924 r. 489.6 milj. zł., 334.4 milj. zł., 31 VII 1924 r. 530.8 milj. zł., 394.3 milj. zł., 31 VIII 1924 r. 563.5 milj. zł., 430.3 milj. zł., 30 IX 1924 r. 589.1 milj. zł., 460.4 milj. zł., 31 X 1924 r. 642.9 milj. zł., 503.7 milj. zł., 30 XI 1924 r. 629.0 milj. zł., 597.6 milj. zł., 31 XII 1924 r. 675.8 milj. zł., 559.9 milj. zł., 31 I. 1925 r. 694.3 milj. zł., 555.2 milj. zł.

Ogólna wartość obiegu pieniężnego składa się z obiegu biletów bankowych, obiegu biletów zdawkowych, częściowo wycofanych i zamienianych na bilon, z obiegu bilonu i niewycofanych jeszcze z obiegu marek polskich, których ilość bardzo szybko się zmniejsza.

W ostatnim miesiącu obieg marekwy przerachowany na złote wynosił zaledwie 1.7 milj. zł., faktyczny zatem obieg złotowy stanowił w końcu stycznia rb. 692.5 milj. zł., (banknotów 553.2, biletów zdawkowych 93.7 i bilonu 45.4 milj. zł.), gdy w końcu r. 1923 i na początku 1924 roku wartość znaków obiegowych stanowiła 70 — 100 milj. zł.

Polityka emisyjna Banku Polskiego jest niewątpliwie ostrożna, działalność jednak emisyjna Banku rozwija się bar-

dzo wydatnie. W danej chwili przy zaludnieniu 27.5 milionów przypada w Polsce na głowę ludności 25,24 zł., czyli około 22 mk. zł., co przy obecnym tempie życia gospodarczego może być poczytywane za kwotę niezbyt daleką od normalnego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowymi.

Skutki pijaństwa.

212 rannych pod wpływem alkoholu umieszczono w ciągu r. 1924 w szpitalu miejskim w Poznaniu! Są to tylko przypadki, w których była potrzebna doraźna pomoc dla osób w stanie nietrzeźwym się znajdujących, pokrwawionych i pokaleczonych w hijacie. Przypatrzeć się warto i zbadać szczegółowo, w które dni tygodnia tych pacjentów przywieziono i w jakim wieku byli. Otóż rzecz niespodziewana: Mimo niecisłego przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej najmniej przywieziono pijanych w niedzielę, bo tylko 20, w poniedziałki 36, we wtorki 32, w środy 34, w czwartki 31, w piątki 28, w soboty 31. Niestety obok 185 mężczyzn nietrzeźwych przywieziono aż 27 kobiet pijanych czyli 12,8 proc.!

Pouczające jest także zestawienie wieku przywiezionych. Przy 38 mężczyznach i 7 kobietach nie zdołano co prawda stwierdzić wieku; u pozostałych 167, tj. u 147 mężczyzn i 20 kobiet sprawa się miała następująco: W wieku od 14—20 lat było 25 młodzieńców i 1 dziewczyna, od 21 do 30 lat 60 mężczyzn i 9 kobiet, od 31 do 40 lat 36 mężczyzn i 7 kobiet, od 41 do 50 lat 15 mężczyzn i 2 kobiety, od 51 do 60 lat 8 mężczyzn i 1 kobieta, jeszcze starszych było 3 mężczyzn.

Rozmaitości.

KTO WIĘCEJ ULEGA SENNOŚCI, MĘŻCZYŹNI CZY KOBIETY?

Jedno z pism kobiecych zajmuje się pytaniem, kto najwięcej śpiera i stwierdza, że mężczyźni są znacznie większymi śpiochami niż kobiety, a dowody podaje następująco:

Jeżeli małżeństwo jest zaproszone na jakiś wieczór, mąż koło dwumastej już jest strasznie śpiący, a żona nie ma najmniej-

szej ochoty wracać do domu. Jeżeli siedzą wieczorem w domu, niewiasta chce rozmawiać, mąż idzie prędko do łóżka. A w kościele? Jeżeli usłyszy chrapanie, sapanie zupełnie nieodpowiednie w świętem miejscu, napewno w jakiejś ławce zasnął sobie smacznie mężczyzna. To samo w teatrze. Gdy kurtyna opadnie, nie jeden poderwie się na fotelu i patrząc w pół przysłonię, przeciera oczy. W klubach wreszcie, gdzie zbierają się sami mężczyźni, często można widzieć panów zagłębionych w miękkich fotelach i pogrążonych w miłej drzemce. Gdy zaś zbierze się razem kilkanaście kobiet, żadna nie usnie, rozmawiają wesoło i z ożywieniem.

Tu jednak nasuwa się pewne podejrzenie. Czy na wielkie ożywienie w kółku kobiecym nie wpływa okoliczność, iż tak bardzo miło jest zajmować się różnymi ułomnościami zauważonemi u kochanych bliźnich? ... (P)

Wesoły kącik.

KOSTJUMY MASKARADOWE.

Obecny sezon karnawałowy zmusza licznych gości, uczęszczających na zabawy i maskarady do wysiłania pomysłowości i fantazji w celu wykombinowania jakichś taniach, a oryginalnych kostjumów, które by wszystkich zadziwiły i ubierały tak właściciela, że nikt nie mógłby go poznać.

Przed jedną z maskarad urządzoną przez kupaństwo „mniejszościowe” narodziło się dwóch żydków, jak się ubrać.

Mojsie mówi:

— Chciałbym mieć taki kostjum, żeby był oryginalny i żeby mnie nikt nie poznał z moich znajomych. Co mam ubrać?

— Ja wiem, może ubierzesz się za gladiatora rzymskiego?

— Z mojami chudymi i krzywymi nogami?

— Hm, to może za torreadora?

— Ee, za gorąco mi będzie w kostjumu.

— Wiess, mam pomysł! Jak to zrobisz, to nikt, a nikt cie na maskaradzie nie pozna!

— Co takiego mam zrobić?

— Umyć się!

Dział gospodarczy.

Roboty w sadzie i ogrodzie podczas zimy.

W porze zimowej należy dokończyć obcinania drzew w sadzie, oczyścić z suchych gałęzi, poobcinać za gęste i niepotrzebne. Dzikie, które mają być później szczepione, należy już teraz przyciąć. Zrazy do szczepienia uciąć teraz w ciągu lutego, póki oczka spią jeszcze zupełnie snem zimowym. Przechować je należy w miejscu chłodnym i ciemnym, w skrzyńce z piaskiem troszeczkę wilgotnym, albo dolne końce wsadzić do świeżego ziemiaka i zasypać w skrzyńce lub w wazoniku piaskiem, i tak w chłodnym miejscu przechować do chwili szczepienia, tj. mniej więcej do końca kwietnia. Zrazy mają być cięte z sil-

nych, zdrowych pędów przeszłorocznych z dobrą wyrażoną otkami.

Na drzewach wiszą od jesieni poskręcane, suche liutki — te pilnie oberać, aby ani jeden nie został. W listkach są jajka różnych motyli, a z nich wylazą z wiosną gąsieniczki, które objadają kwiat i liutki. Także oberać należy gałązki, na których siedzą jajka ćmy pierścienicy, ułożone na gałązce w kształcie pierścienia i przyklepione mocno. Z tych jajek wylazą gąsienice bardzo żarłoczne, niebiesko i rudowłozą przegowane, które objadają potem liście i kwiaty na drzewach owocowych. Do oberania drzewek wysokich użyć drabiny, po gałęziach chodzić nie należy, bo je łatwo można złamać i uszkodzić.

Kredyt dla rolnictwa.

KOMUNIKAT.

Na skutek interwencji Pana Wojewody przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na pomoc siewną dla mniejszych rolników Pomorza kredyt na razie w wysokości 200.000 zł., który podzielony został na powiaty dotknięte szczególnie ciężką nieurodzają. — Rozdział kredytu tego podejmą niebawem powiatowe komisje pomocy rolnej, utworzone przy odpowiednich starostwach. Kredyt będzie zwrotny jesienią rb. i oprocentowany po 6 proc. w stosunku rocznym.

Ceny ziemiopłodów.

Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. Warszawa: żyto kongresowe 681, g/l — 116 f. hol. 34; fr. st. załad.: żyto kongresowe 700 g/l — 119 f. hol. 32,25, jęczmień pomorski 29, owies poznański jednolity 32, kuchen rząpakowe 24,50, otręby żytnie 18,50. Tendencja w dalszym ciągu chwiejna, obroty średnie.

Z warszawskiego targu na bydło.

Uboj bydła i nierogacizny w rzeźniach miejskich od dnia 10—12 b. m.: owiec 1, wołów 688, cieląt 393, trzody chlewnej 1036 szt. Ceny hurtowe obecnie ustaliły się wykazując pewną zniżkę, ostatni zatarg z robotnikami i poganiaczami został zlikwidowany. Płacono w hurcie za 1 kg. żywej wagi loco rzeźnia woły 0,70 zł., cielęta 1,00 do 1,10 zł., nierogaciznę 1,40 zł.

RUCH BUDOWLANY.

W wojewódzkich i miejskich wydziałach budowlanych daje się odczuć wzmożony ruch przy przedstawianiu planów budowy nowych domów oraz nadbudowy domów istniejących. Świadczy to, iż nadchodzący sezon budowlany będzie bardzo ożywiony. W pewnej mierze do wzmożenia ruchu przyczyniają się roboty inwestycyjne rządowe i samorządowe, prowadzone częściowo dzięki kredytom zagranicznym przez rząd, częściowo zaś dzięki kapitałom prywatnym, szukającym korzystnej lokaty w przemyśle budowlanym.

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędziaki. Druk i nakładem Drukarni toruńskiej, T. A. w Toruniu.

DARMO odzinek na dobra UBRANIE! może otrzymać każdy, który przysłał nam pocztówkę ze swoim dokładnym adresem. (d6) Adresujcie: „PRZEMYSŁ POLSKI”, Łódź, ul. Piotrkowska 56.

30-fenigowy masowy artykuł domowy niezbędny w każdym domostwie, o wybitnej dobroci, przynosi przy specjalnym systemie sprzedaży bardzo wysokie dochody. Dostarcza się wskazówki, w jaki sposób można łatwo osiągnąć wielkie obroty. Zamówienia wprost z fabryki chemicznej. Zgłoszenia pod J. Z. 3598 Rudolf Mosse, Berlin-Friedenau, Rheinstrasse 19. (d7)

Warto nabyć! na próbie Największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt 1,50, następnym przekażem (nie w liście) do: „Świat i Prawda” - Grudziądz Za pobraniem pocztowym nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł., kosztuje zaś tylko zł. 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, aby wielka ilustr. książka powieść - naukowa. Warto nabyć!

POMORSKA SKŁADNICA SUROWCÓW T. Czachowski w Toruniu Czerwona Droga, tel. 806 zakup żelaza starego metal, papieru, szkła, kości, szmat i t. p. Żelazo nowe w rozmaitych gatunkach stale na składzie. Hurt. — Detal. (d6112)

H. Klechowicz mistrz dekarcki Toruń-Mokry. Telefon 1072. Grudziądzka 125. Wykonanie wszelkich prac dekarckich, w dachówce, łupku i cementnie drzewnym. Wykonanie podwójnych dachów tekturnych, także robót asfaltowych. Reparacje wykonuje się szybko, solidnie i tanio. Składnica wszelkich materiałów dekarckich

Różne. STANISŁAW KOPEC Zakład (d 15) Krawiectwo Kufarski wykonywa wszelkie prace elegancje, punktualnie tanio! Sukienicza nr. 18. 150 złotych lub więcej dam temu, kto dopomoże mi w uzyskaniu jakiegokolwiek odpowiedniej posady biurowej. Dobre świadectwa, poważne referencje. Zgł. do Słowa Pomorskiego pod 66582.

Maszyny do szycia znanej dobroci oryginalne „Kasprzyskiego”. Hurt — Detal — Raty — Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzyski Comp.” Warszawa, Marszałkowska 153; telefon 104-31. Własne warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również listownie. Konkurencyjnie od 85 złotych. d6258 Kurika angielski krymer cenny na wacie z kołnierzem nurkowym d-6419 bardzo tanie na sprzedaż. Przedawca 33-5. III. pn. prawa.

KINO „APOLLO” Grudziądz stale najprzedniejsze filmy wszechświatowej produkcji. — Kto szuka najlepszej rozrywki dąży do Kina „APOLLO”. Maszyny do szycia rowery, centryfugi, części zapas. i przybory poleca po cenach przystępnych M. Pyszora, skład maszyn i rowerów, warsztat reparacyjny ulica Kopernika 33. (d6358)

Szlifiernia szkła i fabryka luster szklarnia budowlana i artystyczna — warsztat oprawiania obrazów — warsztat reparacyjny — Kit i szkło. Wykonuje spieszenie i po cenach konkurencyjnych. Kto? Józef Felski, (d6354) Toruń, Nowy Rynek 14. Telefon 1022.